

KURJER ZAGŁĘBIA

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Iwangrodzka Nr 7.

Podatek, czy ofiara?

Z kół czytelniczych otrzymaliśmy w sprawie dobrowolnego podatku następujące słuszne uwagi:

Pomiędzy wielu środkami, które zgromadzić mają w dniach Kwesty Ogólnokrajowej sumy pieniężne w celu zorganizowania na szerszą skalę pomocy dla ginących dzieci, projektowane jest dobrowolne opodatkowanie się. Wszelkie środki, czyli tak zwane „atrakcje”, mające pobudzić ludzi dobrej woli do datków na cel ten doniosły trwać będą dzień jeden, dwa, najwyżej 3 dni, t. j. tyle, ile ciągnąć się będzie Kwesta. Jedno tylko „dobrowolne opodatkowanie się” pozostać ma na cały czas trwania zawieruchy wojennej, a może nawet nieco dłużej, a mianowicie dopóty, dopóki w kraju nie ustalą się jakiś ład, według tej modły, która wypłynie, jako ostateczny rezultat tytanicznych zmagania się walczących ludów.

Jeszcze projekt nie wyszedł z piełuch i składać dopiero zaczyna pierwsze wyrazy, a już wśród publiczności słyszeć się dają głosy: jakto opodatkowanie? co to ma znaczyć? jak to rozumieć? Jeden utrzymuje: że jest to nowa forma ofiary, inni znów, że to podatek w ścisłym znaczeniu.

Jakto więc — podatek czy ofiara? Spróbujmy ustalić znaczenie jednego i drugiego pojęcia.

Podatek oznacza pewną z góry określona, opłatę wnoszoną w pewnych terminach na zaspokojenie potrzeb miasta, lub gminy. Podatek musi być zapłacony. Przymus jest bezwzględny. Są różne rodzaje podatków, pomiędzy innymi podatki bezpośrednie od majątku, czy dochodu. Podatek pozwala ułożyć budżet tak dochodowy, jak i rozchodowy, który stanowi podstawę odpowiedniej gospodarki, tudzież ustalenia wydatków.

Ofiara jest datkiem dowolnym, którego rozmiaru, ani terminu określić niepodobna. A zatem niesposób na przód oznaczyć granic zamierzonego wydatku: koniecznem jest albo wydatki normować według wpływów, albo czekać, aż się uzbiera odpowiednia suma.

O żadnej gospodarce, ani zorganizowaniu się, jakie środki w danym terminie będą do rozporządzenia, mowy być nie może. Główną bowiem cechą ofiary jest nieobliczalność.

Ofiara wymyka się z pod wszelkiego przymusu, czy to moralnego, czy prawnego.

Wszelki przymus, poddanie się jakimkolwiek rygorowi sprzeciwia się naturze naszej.

Z tego powodu podatek wzbudza w nas odruch przeciwności.

W „czasach tak zwanej „złotej wolności” broniliśmy się od tego przymusu wszelkimi sposobami, w czasach zaś ostatnich płaciliśmy podatki i ponosiliśmy różne ciężary jaknajlojalniej, chociaż grosz przez nas składany, zwracał się często przeciw nam.

Do ofiar z małymi wyjątkami jesteśmy łatwi. Nie inponujemy rozmianami, ale za te drobne ofiary i datki

wpływają zazwyczaj obficie.

Na tem jednak nie kończą się zasadnicze różnice pomiędzy podatkiem i ofiarą.

Tak na przykład. Podatek daje trwałą podwalinę dla działań i zamiarów, ofiara zaś narazie może dać wyniki nadzwyczajne, za to w następstwie zmniejsza się zwykle coraz bardziej i wymaga ciągle nowej podaży. Od ofiary może uchylić się każdy, choćby najzamożniejszy, nie ściągając na siebie poważniejszego zarzutu, natomiast uchylanie się od płacenia ogólnie przyjętego podatku rzuca cień na reputację obywatelską i obniża ocenę społeczną danego osobnika. Ofiara wkłada zazwyczaj największe ciężary na jednostki wrażliwe oraz usposobione altruistycznie, gdy osobniki, zasklepione w swoich tylko osobistych sprawach i interesach, albo nie dają nic, albo spłacają tego rodzaju dług społeczny jakimś nikłym, w stosunku do swojej zamożności, datkiem. Typową miejscowością pod tym względem jest Sosnowiec. Wszystkie instytucje kulturalne i dobroczynne w Sosnowcu głównie utrzymują się z wpływów, pochodzących od pracowników o budżetach większych, lub mniejszych, ale zawsze ograniczonych. To też Sosnowiec raz wprost opuszczeniem i zaniedbaniem: szkoły są w warunkach oplakanych, teatr pozostawia dużo do życzenia, ani jednej przyzwoitej sali zebrań lub koncertowej, resursa wlekle życie suchoćnicze, aż zgasa. Dom Ludowy biedzi się nad zdobyciem dla siebie znośnej siedziby, jednym słowem wszelkie przedsięwzięcia o szerszym zakresie chorują zaraz po narodzinach. Gdyby zaś można było pociągnąć wszystkich mieszkańców do podatku, choćby najskromniejszego, ale unormowanego według zamożności i dochodów, cały Sosnowiec zawrzałby innem życiem.

Ale nie mówmy o ideałach. Zejdźmy na grunt realny.

Dopóki życie wlekle się zwykłym trybem, dopóty zwykłe środki jako tako wystarczały, teraz jednak gdy okropna wojna obecna wstrząsnęła kraj cały aż do posad, gdy leży w gruzach długoletni dorobek całych okolic, gdy głód, nędza i związane z niemi wszelkie choroby koszą lud polski, gdy dzieci — nasza radość i nadzieja giną niby listki kwietne, chwyczone zawieruchą, wtedy datek, ofiara, spychające zaledwie potrzeby dnia najbliższego, uspokoić sumienia publicznego nie mogą.

W wysiłku, by uratować lud polski od zagłady i zachować przyszłe pokolenia dla nowego życia, świtającego nam w tęczy blaskach, musi brać udział całe społeczeństwo. Nie „powinno”, ale „musi” pod grozą odpowiedzialności moralnej. Potrzeba publiczna głosi: daj nie „co chcesz”, lecz „co możesz”. Zatem nie dość ofiary, koniecznym jest podatek powszechny.

My nie mamy możności stanowienia podatku takiego, ani nie rozporządzamy odpowiednimi środkami do wyegzekwowania go, pozostaje więc tylko podatek dobrowolny, przymus tylko moralny, podatek ten jednak musi podlegać pewnej kontroli.

Niech społeczeństwo wie, kto obowiązek narodowy pojmuje, jako nakaz bezwzględny, a kto stroi się weń tylko od święta, albo na wystąpienia przygodne.

Co wyżej stoi — czy dowolność i impuls, czy poczucie konieczności, mus, wpływający z pobudek obywatelskich?

Niezawodnie drugie, choć jest jednostajne i ciche, gdy pierwsze pełne jest błyskotliwości i rozgłosu.

Przymus z zewnątrz, niezależnie od rodzaju, zawiera w sobie bądź co bądź

znamiona poniżające, przymus zaś, czerpiący swe źródło z pobudek wewnętrznych tego rodzaju, co honor, sumienie, miłość ojczyzny, solidarność narodowa, posiada cechy uszlachetniające.

Tu mimowoli przypomina się sejm czteroletni i debaty nad podatkami na wojsko i na inne potrzeby państwowe. Uznano wtedy konieczność stałych wpływów, lecz przeważało zdanie — ofiara, nie podatek. Obecnie po 125 latach niewoli większość z pewnością oświadczy — podatek, nie ofiara.

J. Kisiewicz.

Z widowni wydarzeń.

Komunikat niemiecki

BERLIN. (Urzędowo). Główna kwatera donosi 31 maja:

Rosyjski i Bałkański teren walk:

Nic szczególnie ważnego.

Zachodni teren walk.

Neprzyjacielskie łodzie torpedowe, które zbliżyły się do wybrzeża, odpędzono za pomocą ognia działowego.

Ożywiona czynność ogniowa między kanałem La Bassee i Arras trwa

Przedsięwzięcia patroli niemieckich pod Neuvechappelle i na północ-wschód stąd były skuteczne. 38 anglików, między nimi 1 oficera ujęto, zdobyto 1 karabin maszynowy.

Na lewym brzegu Mozy oczyszciliśmy krzewy i żywopłoty na południe od Cumières z nieprzyjaciela, przyczem ujęto 3 oficerów i 88 żołnierzy.

Podczas ataku w dniu 29 maja zdobyliśmy działą marynarki, umieszczone w lesie Caurette, 18 karabinów maszynowych, kilka miotaczy min i dużo innych narzędzi.

Na obu brzegach Mozy czynność artylerji pozostała bardzo ożywiona.

Komunikat austriacki.

WIEDEŃ. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 30 maja:

Rosyjski teren walk:

Bardziej ożywione walki działowe szczególnie na froncie besarabskim i na Wołyniu. Pozatem nic osobliwego.

Włoski teren walk.

Wczoraj wzięliśmy fort opancerzony Punta Corbin.

Na zachód od Arsiero wojska nasze sforsowały przejście przez strumyk Posina i zajęły wzgórze na południowym brzegu.

Cztery gwałtowne ataki Włochów na pozycje nasze na południe od doliny Bet odparto.

Bałkański teren walk:

Spokój.

Zastępca szefa sztabu generalnego von HOEFER
Feldmarszałek-porucznik.

Cesarz Wilhelm na froncie.

BERLIN (BTW.). J. C. M. Cesarz udał się ponownie na front.

Sprawa Liebknechta.

BERLIN (BTW.). Obiegają pogłoski, że posłowi Liebknechtowi wytoczono proces o zdradę stanu. W razie skazania go straci on mandat do parlamentu i sejm pruski.

W przededniu ofensywy rosyjskiej.

BERLIN (B. T. W.). Aczkolwiek prasa rosyjska jest w ostatnich dniach bardzo powściągliwa pod względem donoszenia różnych informacji z frontu, a przez kilka dni zostało nawet zarządzane powstrzymanie przesyłki pism poza granicę

kraju, nie trudno jest wyczytać pomiędzy wierszami „Russkiego Inwalida”, że Rosja sposobi się w najbliższym czasie do wszczęcia wielkiej ofensywy na całym froncie, od Galicji aż do Rygi. Zwraca uwagę ciągle podróżowanie cesarza to do Galicji, to do Odessy, to znowu do Rygi, jego zagrzewanie żołnierzy do walki, jego przeglądy i rewie wojsk przy asyście cesarzewicza i cesarzowej. Z pogranicza rosyjskiego donoszą ponadto, że po nastaniu pięknej pogody naprawiły się drogi komunikacyjne i że w ostatnich dniach zapanowało poza frontem rosyjskim wielkie ożywienie. Dzień i noc trwa nie tylko transport wojska, ale przewożona bywa bezustannie amunicja, broń i armaty do różnych części frontu. Ruch kolejowy

daje się zauważyć zwłaszcza w okolicy Pskowa, Dźwińska i na froncie besarabskim. Ruch pasażerski ustal zupełnie.

Tisza o pokoju.

BERLIN (BTW.). „Berliner Tageblatt“ ogłasza rozmowę swego korespondenta budapeszteńskiego z prezesem ministrów węgierskich, hr. Tiszą. Prezes ministrów powiedział: „Nie wykluczam przedwstępne warunki pokoju, które z naszej strony od dawna już zgłaszano, w ostatnich miesiącach znacznie się wzmocniły. Nie widzę, na czym przeciwnicy nasi opierają swe nadzieje? Oczekiwania, związane z wystąpieniem Włoch, liczenie na Rumunię i Stany Zjednoczone, wszystko to było błędne. Co do nas, od chwili, gdy unicestwiliśmy zaczepne zamiary naszych wrogów, nie ukrywaliśmy wcale naszej gotowości do zawarcia pokoju. Tak samo jak kanclerz Bethman Hollweg i jak sir Edward Grey, życzę sobie rychłego zakończenia wojny“.

Bułgarzy na terytorjum greckim.

LUGANO (BTW.). Agencja Stefaniego donosi z Salonik: Marsz bułgarski na Demir Hissar wywołał w Grecji ogólne oburzenie. Prasa Venizelosa żąda niezwłocznego wypowiedzenia wojny Bułgarii i wystąpienia u boku koalicji.

Zatopione parowce.

ROTTERDAM (BTW.). Parowiec angielski „Southgarth“ (3414 ton) i parowiec angielski „Dalegarth“ (2255 ton) zostały zatopione.

Z parlamentu niemieckiego.

Po kilku dniach przerwy parlament niemiecki podjął we wtorek dalszą dyskusję nad sprawami cenzury i stanu obłądzenia, z okazji obrad nad etatem urzędu spraw wewnętrznych. Ze z cenzury prasowej, tak jak obecnie ją się, wykonywa, żadna partja nie jest zadowolona—tego nie potrzeba powtarzać. W parlamencie więc nieraz już system cenzury, szczególnie w sprawach politycznych, ostrej poddawano krytyce zarówno ze strony prawicy jak lewicy.

Najciekawszą cechą charakterystyczną obrad wtorkowych upatrywać należy w tem, że przedstawiciele prawicy, t. j. konserwatystów i nar. liberałów w skorzystali ze sposobności, aby pod osłoną nietykalności parlamentarnej skierować ostrą krytykę przeciw całej polityce wojennej rządu.

Sekretarz stanu dr. Helfferich musiał kilkakrotnie zabierać głos, aby się bronić przeciwko gradowi zarzutów z lewej i prawej strony. W końcu przyjęto różne rezolucje, mające na celu złagodzenie cenzury i nieograniczanie, o ile można, prawa o zebraniach i stowarzyszeniach.

Żywność dla Królestwa.

Ze Sztokholmu donoszą:

Według „Svenska Dagbladet“ mocarstwa koalicji obecnie zgodziły się na przepuszczenie do Polski wysłanej z Ameryki żywności pod warunkiem, że Niemcy i Austro-Węgry dadzą przyrzeczenie, iż nie będą wywozić żywności z terytorjum, zajętego przez ich wojska.

Oczekuje się z napięciem odpowiedzi rządu niemieckiego i austro-węgierskiego. Ponieważ jednak w każdym razie potrwa jeszcze 5 do 8 tygodni, nim nadejdzie żywność z Ameryki, amerykańska komisja niesienia pomocy zwróciła się do władz państw skandynawskich z prośbą o pożyczanie żywności.

Norwegia przyrzekła już 4 tys. ton zboża wzgl. maki. Jest nadzieja, że i Szwecja da taką zaliczkę, która przy nadejściu żywności z Ameryki zostanie zwrócona.

Z dnia na dzień.

Z Sosnowca.

Dn. 2/VI.

W. K. O. K.

— **Sprzedaż rabatowa.** Od dnia 1 czerwca do 11-go prowadzona będzie w sklepach chrześcijańskich sprzedaż rabatowa na korzyść W. K. O. K. Miasto podzielono na 6 dzielnic. Dzielnica I: Dzielnica p. Michałowska, Walcownia Milowice, ul. Starososnowiecka do Kościarni z bocznymi ulicami. Dzielnica II: Pp. Makowscy, Horodyski, Długokępcy. Ulica Starososnowiecka od przejazdu do Kościarni włącznie z Aleją i bocznymi ulicami. Dzielnica III: Pp. Sawicka, Turska, Malinowska, Koludka. Ulice: Główna, Warszawska, Starososnowiecka od przejazdu, Iwanogrodzka, Mikołajewska, Czysta, Teatralna, Krzywa, Towarowa i Niemiecka. Dzielnica IV: Pp. Bogdańska, Krzyżanowska, Kleczkowska. Ulica: Fabryczna, Modrzejowska, Targowa, Policynna, Krótka, Kościelna, Kowalska, Polna, Ostrogórska, Szenowska do mostu i Pańska. Dzielnica V: Pp. Gąsiewska, Habelman. Ulice: Staropogońska, Mowopogońska i Środulka. Dzielnica VI: Pp. Szulińska, Majerowa, Alfonsowa Rowińska i Maziarzka. Sielce, Konstantynów, Środulka i Dębowa Góra.

— **Sekcja koncertowa.** Uzupełniając sprawozdanie z programu Wielkiego Koncertu dochodowego w dn. 15 czerwca r. b. nadmieniamy, iż akompaniamentu fortepianowego do śpiewu i skrzypiec podjął się łaskawie prof. Henryk Obuchowicz.

— **Sekcja nalepkowa** podaje do wiadomości, że nalepki na dochód Kwesty ogólnokrajowej pod hasłem: „Ratujcie dzieci“ będą sprzedawane od dnia 8 czerwca po 10 groszy za sztukę w następujących sklepach: Sosnowiec: Jagiellovicz i S-ka, Regulska—księgarnia, „Wiedza“—księgarnia, Rabsztyn, Ceglowski, Nowak, Nanon, Cukiernia Warszawska, Tomicki, Czechowski—skład papieru, Szczepkowska, Ofinowska, Molicki, Bazar, Frydecki, Kolton, Fremuska, apteka Zieleniewskiego, apteka Wolskiego, apteka Wasilewskiego, S. W. P.—cukiernia, Wolski—sklep spożywczy, Sucharkiewicz, Peucker, Antonowicz, Truszkowski—apteka, Wistehube—cukiernia „Sila“. Sielce: Gawęcki—księgarnia, Wojtaniec—skład apteczny, Gębka, Robakowski—apteka, Marek, Nowak, Krzysztofik Pogoń: Goebel—apteka, Zieleziński—apteka, „Echo“, Dippel—księgarnia, Kowalska—księgarnia. Naddatki przyjmuje się z wdzięcznością. Naddatki winny być zapisywane na listach specjalnie w tym celu przygotowanych.

— **Sekcja wystawowa** komunikuje, iż w szeregu wystawianych dzieł, które zadeklarowano dotychczas, na uwagę zasługują płótna malarzy krakowskich i warszawskich. Jest więc: Aksentowicz, Bagieński, Czajkowski, Falał, Grot, Hofman, Jankowski, Karpiński, Kossak, Kowalski Leon, Kowalski Wierusz Alfred, Pillatti, Podgórski, Rapacki, Rembertowski, Wędrychowski, Wyczolkowski, Wodzinowski, Zelechowski, Ziomek i inni. Sztuka miejscowa będzie reprezentowaną godnie przez pp. Pomianowskiego i Wrzesińskiego.

— **O kolonie letnie dla ubogiej dziatwy.** Grono pań z inteligencji zakrzętało się o zorganizowanie pomocy dla dziatwy, mającej być wysłanej na kolonie letnie. Wysłane zostały listy do obywateli w okolicy, czyby ci nie zechcieli przyjąć z pomocą i przyjąć mniejsze grupy dziatwy.

— **Ze spraw magistrackich.** Magistrat wezwał wszystkich właścicieli nieruchomości, przedsiębiorstw, zakładów handlowych i t. p. do bezwłocznego uiszczenia rocznej składki szkolnej. Jest ona jednak tak bardzo wysoką w stosunku do lat poprzednich, że wielu interesowanych wnosi reklamacje z tego powodu, domagając się więcej umiarkowanego podatku.

— **Na lotniska.** W ostatnich dniach daje się zauważyć ożywiony ruch wyjazdu na lotniska. Wiele osób pragnących korzystać z miejscowości w okolicy austriacko-węgierskiej uskarża się na trudności w otrzymaniu przepustek na wyjazd.

— **Wina owocowe zamiast alkoholu.** Utworzyła się spółka wyrobu wina owocowego z agrestu, porzeczki i t. p. owoców. Spółka ta już obecnie rozpoczęła swą działalność przez zakupowanie w sadach większych partii agrestu.

— **Brak wszelkiego rodzaju służby.** Domy więcej zamożne narzekają na dotkliwy brak służby, a jeżeli się znajdzie np. służąca, dostarczona za zwyczaj przez pokątnego faktora, to stawia wprost nie do przyjęcia wygórowane warunki.

— **Ze sceny i estrady.** W dniu 4 czerwca w sali Związku żelaznego na Pogoni odbędzie się nader sympatyczny Koncert dziecięcy—dzieci wiosny, w którym prócz chóru dziecięcego pod kierownictwem p. A. Łęgosza, łaskawy współudział przyjmują pp.: dyr. Jakubowicz (fortepian), S. Peucker (skrzypce), S. Czech (klarnet), v. Zabicki (wiolonczela). Koncert zapowiada się wielce interesująco. Czysty dochód przeznaczono na odzież dla biednych dzieci chóru szkół ludowych miejskich. Ceny miejsc: kieszka od 1 rb. 50 kop. do 40 kop., wejście 25 kop., Galeria nienumerowana 10 kop.

— **Pieczone kartofle.** Na ulicach miasta daje się zauważyć wprowadzony nowy proceder zarobkowania, uprawiany przeważnie przez ludność biedniejszą. Są to, sprzedawcy pieczonych kartofli sprzedających na sztuki po 1 kop., za 2 kartofle upieczone płaci się 1 i pół kopiejki.

Z Będzina.

— **Ze zgromadzenia kupieckiego.** We wtorek odbyło się nadzwyczajne zebranie członków zgromadzenia, z inicjatywy rady opiekuńczej szkoły handlowej, której członkowie przed paru dniami podali się do dymisji. Z winy inicjatorów zebrania, jak to zaznaczył w swem wyjaśnieniu p. przewodniczący w porządku dziennym pomieszczono tylko: wybory do zarządu zgromadzenia i do rady opiekuńczej szkoły handlowej, wskutek czego, ze względów formalnych nie można było ani odczytać protokołu z poprzedniego zebrania, ani wysłuchać wyjaśnień i sprawozdań przede wszystkim z działalności rady szkolnej, przeciwko której, w ostatnich czasach w opinii tutejszej nagromadziło się wiele nieufności i zastrzeżeń, czego wynikiem był zaznaczony powyżej fakt dobrowolnej dymisji. Rady szkolnej Opiekuńczej. Rozumie się więc, że ułożenie porządku dziennego zebrania sprawozdawczego bez sprawozdania, nieufność tą może tylko spotęgować. Gdyż zapominać nie podobna, że po za cierpliwem zgromadzeniem członków kupiectwa, losem szkoły handlowej interesuje się szeroki ogół społeczeństwa miejscowego. Po dyskusji zebrani wezwali urząd starzych o zwołanie w bliższej przyszłości normalnego zebrania członków, znormalnym porządkiem dziennym, bo tylko na zasadzie przedyskutowanego sprawozdania (jak w tym razie od 2 lat przesyłało nie ogłaszanego) można wotować na wystawianych kandydatów i wogóle poważnie wywiązać się z obowiązków uczestnika ogólnego zebrania. Zaznaczyć należy, że na miejsce s. p. Królikowskiego i p. Cieszkowskiego, z Będzina nikt wybrany nie został. W rezultacie zatem ludność chrześcijańska Będzina w dalszym ciągu w Radzie opiekuńczej szkoły, przedstawicielstwa swego nie posiada.

— **Odczyty d-ra Kurpińskiego.** Cykl odczytów d-ra Kurpińskiego, które miały się odbyć na Warpiu w m. listopadzie i grudniu r. z. z przyczyn od organizatorów niezależnych nie doszły do skutku. Należność za bilety zwraca p. H. Braziewiczówna.

— **Ze szpitala.** W szpitalu dla wenerycznych na kuracji przebywa 21 prostytutek, w szpitalu chorób zakaźnych 2 osoby na tyfus płamisty i 13 osób w oddziale izolacyjnym.

— **Konfiskata jaj.** Przed kilku dniami policja skonfiskowała sporą ilość jaj u osób nie posiadających odpowiedniego pozwolenia na sprzedaż tychże.

— **Pożar słomy.** Na folwarku Gzichów spaliło się kilka centarów słomy z przyczyny rozgrzewania w bliskości kotła ze smołą.

— **Kradzieże.** Od dłuższego czasu ukrywający się znany złodziej Kluza, został aresztowany i osadzony za kratkami więziennymi.

Mieszkanca Małobądzia Ziembę powróciwszy ze sprawunkami z Będzina zastała drzwi mieszkania otwarte, zawartość kufrów porozrzucaną, z których niewiadomo osobiście przywłaścił sobie 30 rb. oraz dwa zegarki.

J. Lepkowski

Sosnowiec Fabryczna 16, 1 Piętro Najem koni roboczych, przeprowadzki

Buraków ćwikłowych.

Manca kopa 10 k. 10 kóp 90 k. 100 kóp 8 rb. 1000 kóp. 70 rb. M. Borecki. Gzichów 696 4-1

Kostjum biały.

szewiery, 2 pary pantofli do sprzedania. pralnia chemiczna Targowa 700-1-1

Pokój do wynajęcia.

Wiadomość Administracja Kurjera, 702 3-1

WĘGIEL

kop. „Czeladź“

z dostawą do domów. Zamówienia przyjmuje

P. FRYDRYCH, WIEJSKA 10.

Towarzystwo „Topo“ w Krakowie

poszukuje do wiercenia głębokich płuczkowych

majstrów, pomocników i kowali

obeznanych z naprawą narzędzi wiertniczych.

Zgłaszać się w godz. 9—12 i 3—5 do Int. Pódnia w Biurze „Topo“ ul. Króla Jana Sobieskiego 8, Dąbrowa w Polsce. 701

Najtaniej! szybko! i solidnie!

uskutecznia wszelkie

reparacje rowerów

Aleksander Kowalski

Fabryczna Nr. 32.

Kursy Buchalteryjne w Sosnowcu

Józefa Pietrzyka

Zapisy od 5 do 10 czerwca włącznie w lokalu Szkoły Handlowej Żeńskiej pp. Rządkiewiczowej i Podkajowej, ulica Iwanogrodzka Nr. 1, piętro 2, od godz. 6 i pół do 8 wieczorem. 695

Kino-Oaza

w Sosnowcu.

Wobec szerszego zainteresowania się obraz ten demonstrowany będzie jeszcze 2 dni.

„Za Grzechy Młodości“

Romans w 5-ciu aktach ze współudziałem znakomitych wykonawców „Chryzantemy“ pp. Koralli Małuchina i innych.

Część 1 Pierwsze Spotkanie.

Część 2 Chwila rozkoszy.
3 Na drogach życia
4 W obrobie czci.
5 Śmierć zdradziła.

Na zakończenie.

Co drugi dzień zmiana komedii i natury.

Początek w święta i niedziele o 2 i pół pop.
W dni powszednie o 6 punktualnie.
Ceny miejsc nie podwyższone.